

OD MAŁEJ DO DUŻEJ EUROPY

28 kwietnia 2010 roku z inicjatywy Instytutu Zachodniego w Poznaniu i Fundacji Konrada Adenauera odbyło się polsko-niemieckie seminarium naukowe „Od małej do dużej Europy. 60 lat Deklaracji Schumana a perspektywa Trójkąta Weimarskiego”. Celem spotkania była z jednej strony analiza i ocena procesu integracji europejskiej, zapoczątkowanego Deklaracją Schumana, zaś z drugiej – wskazanie możliwości reaktywowania współpracy polsko-niemiecko-francuskiej w ramach Trójkąta Weimarskiego. Chodziło także o zakreślenie perspektyw kooperacji w kontekście widocznych w ostatnim czasie prób odnowienia i pogłębienia trójstronnych relacji. Jak podkreślili dyrektorzy ośrodków organizujących seminarium: prof. Andrzej Sakson i Stephan Georg Raabe, za przejawy współpracy uznać należy inicjatywę powołania weimarskiej grupy bojowej, a także propozycje ustanowienia pełnomocników ds. Trójkąta Weimarskiego oraz rozpoczęcia wymiany młodzieży.

Seminarium podzielono na dwie części. Pierwszą poświęcono prezentacji referatów, część druga miała charakter dyskusji panelowej.

Pierwszy referat prof. Henriego Mēnudiera z Uniwersytetu Paryskiego III – Sorbonne Nouvelle, zatytułowany *Francja i zjednoczenie Europy. Katalizator i hamulec* miał w zamyśle prezentować rolę Francji w procesie integracji europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem francuskiej aktywności na rzecz zacieśniania więzów polsko-niemiecko-francuskich. Ukazanie zasad francuskiej polityki zagranicznej stanowić miało punkt wyjścia do oceny znaczenia Trójkąta Weimarskiego. Wystąpienie miało jednak charakter wyłącznie historyczny i koncentrowało się jedynie na ukazaniu działań podejmowanych przez francuską dyplomację po zakończeniu II wojny światowej. Podkreślając niezaprzeczalny wkład Francji w integrację gospodarczą państw europejskich, prof. H. Mēnudier zwrócił uwagę na rolę tego państwa w hamowaniu inicjatyw integracyjnych o charakterze politycznym i wojskowym. Za przesłankę zmiany stanowiska wobec Niemiec prelegent uznał napięcia polityczne i potencjalne zagrożenia związane z zimną wojną. Doprowadziły one do ogłoszenia Deklaracji Schumana, wskazującej pojednanie francusko-niemieckie jako warunek integracji europejskiej. Zdaniem prof. H. Mēnudiera, Francja jako pierwsza podniosła możliwość włączenia w procesy integracyjne państw Europy Środkowo-Wschodniej. Założenie to udało się zrealizować dopiero po upadku systemu dwubiegunowego i rozpoczęciu procesów demokratyzacji w tych państwach. Dalej już w sposób syntetyczny zwrócił uwagę na strategię polityczne podejmowane po 1989 r., podkreślając aktywność na płaszczyźnie szerszej, a mianowicie Unii Europejskiej, wskazując takie inicjatywy, jak utworzenie unii monetarnej i podjęcie prac nad Konstytucją dla Europy. Referent wskazał także na trudności we wzajemnych stosunkach francusko-niemieckich do 2002 r. oraz na napięcia między Polską a zachodnimi partnerami, chociażby na tle wojny w Iraku. Podkreślił, że problemów nie brakuje także w okresie przywództwa kanclerz Merkel i prezydenta Sarkozy'ego, chociażby w kwestii poglądów na rolę Unii Śródziemnomorskiej, Europejskiego Banku Centralnego i sposobów uporania się z kryzysem gospodarczym. Przywołał także pojawiające się opinie o egoizmie niemieckim w kontekście wychodzenia z kryzysu. Konkludując, prelegent podkreślił konieczność zbliżenia współpracy w Trójkącie Weimarskim.

Kolejny referat *Perspektywy Trójkąta Weimarskiego* wygłosił prof. Bogdan Koszel z Instytutu Zachodniego. Na wstępie prelegent podkreślił, że powstanie Trójkąta Weimarskiego w 1991 r. było ogromnym sukcesem, i to przede wszystkim dla Polski, bo udało się w ten sposób przyciągnąć do współpracy Francję i Niemcy, co później przełożyło się chociażby w uzyskaniu pomocy w wejściu naszego kraju do *NATO* i Unii Europejskiej. Zdaniem prelegenta Trójkąt Weimarski jako forum wymiany poglądów spełnił swoje zadanie doskonale, nie okazał się jednak trwałym sojuszem Francji,

Niemiec i Polski. Stąd też pojawiały się głosy krytyczne pod adresem tej inicjatywy. W Polsce formułowano poglądy, że trójkąt nie ma praktycznego znaczenia, a z wymiany poglądów niewiele wynika. Zdaniem natomiast zwolenników tej inicjatywy politycznej była to doskonała płaszczyzna wypracowania kompromisów w trakcie negocjacji o przystąpieniu Polski do UE. Nie jest to jednak trójkąt równoboczny, a raczej układ dwóch na jednego. Ta asymetria była widoczna już kiedy podejmowano inicjatywę, aby przekształcić to forum w płaszczyznę realnej współpracy np. w kwestii Iraku. Jednocześnie nie można zapominać o wysokim wkładzie Niemiec w proces integracji Polski z UE. To przecież właśnie RFN przekonała Francję, że przyjęcie Polski do UE. będzie dobrym rozwiązaniem. W ten sposób właściwie główne zadanie trójkąta zostało osiągnięte. Miał stać się płaszczyzną współpracy na różnych poziomach, choć z pewnością najbardziej owocne było współdziałanie ministrów spraw zagranicznych trzech państw. Gorzej układała się współpraca delegacji parlamentarnych. Za to począwszy od 2004 r. obiecująca może być wymiana doświadczeń państw członkowskich. Wśród pozytywnych wymieni należy także utworzenie w maju 2002 r. Komitetu Weimarskiego z siedzibą w Berlinie oraz utworzenie w 2003 r. Klubu Weimarskiego w Warszawie. Podejmowano także inne inicjatywy takie, jak: spotkania, konferencje, seminaria, współpraca regionalna. O znaczeniu Trójkąta Weimarskiego świadczyć może m.in. to, że na trzy państwa przypada blisko 40% populacji UE. Referent ocenił, że w latach 2002-2004 nastąpiło pogorszenie tej współpracy, a to głównie za sprawą opowiedzenia się Polski za interwencją w Iraku, co oceniano niekiedy jako zdradę Europy. Powstały ponadto wątpliwości jaki powinien być status trójkąta po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Do tego jeszcze dołożył się pewien kryzys w relacjach francusko-niemieckich po 2007 r.

Mając to wszystko na uwadze, prof. B. Koszel przedstawił propozycje kilku scenariuszy dla Trójkąta Weimarskiego: rozwiązanie najbardziej radykalne, a mianowicie rezygnację z dalszej współpracy; przekształcenie trójkąta w figurę symboliczną, co oznacza utrzymanie tej struktury przy życiu, ale jedynie jako płaszczyzny przepływu informacji; przekształcenie Trójkąta Weimarskiego w czworokąt z udziałem Wielkiej Brytanii, a w rezultacie przekształcenie trójkąta w komitet sterujący Unii Europejskiej. Jeszcze inny scenariusz zakłada, iż trójkąt stanie się instrumentem realizacji idei Unii Śródziemnomorskiej i partnerstwa wschodniego. Zdaniem prelegenta najlepszym rozwiązaniem byłaby jednak rewitalizacja Trójkąta Weimarskiego. W tym przypadku konieczne byłoby rozwijanie inicjatyw oddolnych (trójkąty regionalne, szkolne w obszarze wymiany młodzieży, wspólne projekty kulturalne, kluby weimarskie) oraz rozwijanie współpracy wojskowej.

W drugiej części odbywała się dyskusja panelowa. Pierwszym mówcą był S.G. Raabe, który pokreślił, że Niemcy nie mają zamiaru żegnać się z Europą. Chcą tylko przestrzegania zasad i dotrzymywania umów, szczególnie w odniesieniu do kryzysu w Grecji. Niemcy mają obecnie swoje kłopoty, tj. kryzys gospodarczy, zadłużenie i dlatego mocno zastanawiają się czy wydawać miliardy euro na inne państwa, chociaż istotna jest również kwestia stabilizacji w Europie. Prof. H. Mēnudier nie podzielił obaw, że Europa jest zagrożona przez egoizm niemiecki. Nie zgodził się także z twierdzeniami o dryfowaniu RFN w kierunku Rosji. Jego zdaniem RFN zakotwiczona jest nadal w Europie Zachodniej i nie prowadzi polityki tzw. huśtawki między Zachodem i Wschodem. Bronił także stanowiska kanclerz Merkel wobec kryzysu greckiego, bowiem Grecja podawała fałszywe dane, a sprawą fundamentalną jest, aby wspólne środki europejskie były rzetelnie wydawane. Niemniej za obowiązującą uznał zasadę solidaryzmu europejskiego. Replikując, prof. B. Koszel zauważył, że Komisja UE przynajmniej od 2006 r. wiedziała, że Grecja fałszowała swoje statystyki np. wobec deficytu budżetowego i nie zareagowała w odpowiedni sposób. Narodowe egoizmy w UE są bardzo groźne, podobnie jak powrót do idei Europy *a la carte*, tzn. do współpracy tylko w tych obszarach, które odpowiadają wybranym

największym państwom. Można się jednak spodziewać, że przyjdzie moment, kiedy Niemcy powiedzą stop, gdyż RFN ma swoje interesy i nie można się dziwić takim nastrojom egoistycznym. Jeśli jednak ta choroba opanuje Niemcy, będzie to źle wróżyć Unii Europejskiej. W dyskusji podnoszono także, że Trójkąt Weimarski ma duże pole do działania w zakresie polityki obronnej i bezpieczeństwa. Zdaniem S.G. Raabego istotne jest, że rola Niemiec w Europie i w Unii Europejskiej nie jest kwestionowana. Konieczne jest wspólne rozstrzygnięcie palących problemów. W toku dalszej dyskusji jeden z jej uczestników zauważył, że asymetria stosunków polsko-niemieckich jest ogromna, podobnie jak francusko-niemieckich. Dyskutant postawił tezę, że relacje Polski i Francji są antytezą stosunków polsko-niemieckich. Lepsze stosunki Polski z Niemcami prowadzą do pogorszenia relacji Polski z Francją i na odwrót. Prof. B. Koszel zauważył jednak, że Francja nie sprzeciwiała się wschodniemu poszerzeniu UE. Być może władze francuskie dziwiły się dlaczego Niemcy tak aktywnie występują w roli adwokata Polski w tym procesie, ale w rezultacie zgodzono się, aby Niemcy odgrywały decydującą rolę na tym obszarze z uwagi na okoliczność, że najlepiej znają specyfikę tego regionu. Natomiast przyszłość Traktatu Weimarskiego trzeba postrzegać przez pryzmat integracji europejskiej. Na konieczność dalszego funkcjonowania Trójkąta Weimarskiego wskazał prof. H. Mēnudier argumentując, że jeżeli Unia Europejska jest wspólnotą 27 państw, a przecież rozważa się dalsze poszerzenie UE, to naturalne jest, że w tak dużej grupie nie ma jednakowych relacji między wszystkimi jej uczestnikami. W rezultacie opowiedział się za rozszerzeniem Trójkąta Weimarskiego, uznając, że może stać się motorem dalszej integracji europejskiej.

W toku dalszej dyskusji zwracano uwagę, że wszystkie państwa dążyły do realizacji własnych celów. Tak było z Francją, która początkowo nie była zwolennikiem rozszerzenia UE. Postawa RFN wobec Grecji w tym kontekście jest w pełni zrozumiała. Stąd też jedynym wyjściem jest przedstawienie przez Grecję realnych planów wyjścia z kryzysowej sytuacji. S.G. Raabe postawił pytanie czy potrzebujemy Trójkąta Weimarskiego. W dyskusji głos zabrała także prof. Teresa Rabska, zastanawiając się nad pozycją Trójkąta Weimarskiego w kontekście traktatu lizbońskiego. Na koniec prof. H. Mēnudier podniósł jeszcze jeden problem, a mianowicie zadania Trójkąta Weimarskiego w przyszłej polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, wyrażając nadzieję, że stanie się to powodem zacieśnienia współpracy trzech państw. Konkludując S.G. Raabe zwrócił uwagę, że współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego może pełnić wzorcową rolę w budowie relacji z Rosją. Podsumowując dyskusję uznał, że w stosunkach międzynarodowych dwutorowość jest w pełni akceptowana. Stąd też współpraca w ramach Unii Europejskiej może i powinna funkcjonować.

Anna Potyrała, Jędrzej Skrzypczak

ADOLESCENCJA W LITERATURZE NIEMIECKOJĘZYCZNEJ

Adolescencja to faza życia umiejscawiana między dzieciństwem a dorosłością. Przyjmuje się, że obejmuje okres przypadający na 11./12. do 25., a nawet 30.-40. rok życia. W procesie tworzenia własnej, autonomicznej tożsamości młody człowiek oddziela się mentalnie od domu rodzinnego. Indywidualizacja i profilowanie integralnej osobowości dokonują się w różnych obszarach: socjalnym (nawiązywanie więzi z rówieśnikami), seksualnym (osiągnięcie dojrzałości i nawiązanie relacji partnerskich) i normatywno-kulturowym (dostosowanie się do panujących norm i obyczajów). W kontekście osiągania samodzielności socjalnej, kulturowej czy politycznej pojawia się często pojęcie „zadań rozwojowych” adolescencji.